Gartkamela

KURJER WARSZAWSKI

D. 13. Listopada. — Rok 1838. Wtorek.

№ 303.

Jutro, Ś. Serapjon. v. s. Ś. Jozefat.

Jutro w kościele XX. *Augustjanów* odbywać się będzie żałobne Nabożeństwo za dusze Braci Arcy-Bractwa Pocieszenia; a poiutrze za dusze zmarłych Siostr tegoż Arcy-Bractwa. W piątek zaś za dusze zmarłych Siostr Bractwa Śtej Tekli.

W skutek przedstawienia Jeneralnej Wizytatorki Instytutów wychowania Panien, z decyzji JW. Prezyduiącego w Kommissji R. S. W. D. i O. P., wezwany został P. *Mees* do udzielania nauki śpiewu podług własnej metody, w Alexandryjskim Instytucie wychowania Panien w Warszawie. — Gdy w przeciągu kilku dni zdarzyły się w Warszawie 4ry przypadki śmierci z *zagorzenia*, w skutku przepalenia i zbyt prędkiego zatkania pieców, Rada Lekarska w zamiarze zapobieżenia nadal nieszczęśliwym podobnym przypadkom, podała do publiwiadomości przestrogi i sposoby pierwszego ratunku; które będą ogłoszone i w Kurjerze. — Wczoraj wieczorem nagle zakończył doczesne życie ś. p. WJP. Józef *Krzyczewski*, Kawaler krzyża wojskowego. Małżonka, niemowlę Córeczka i Krewni, ponieśli najdotkliwszą stratę. Miał on licznych przyiacioł, bo úmiał zjednywać serca znaiących z blizka piękne iego przymioty. Dobroczynny dla zasługuiących na litość, uprzejmy i szlachetny w pożyciu, niespodzianym zgonem w głębokim ponurzył smutku szczerych wielbicieli iego życia. Żył lat blisko 60. — Wczoraj na smętarzu Ewangielickim odbytym został żałobny obrzęd pogrzebania zwłok ś. p. Marjanny *Pusch* (Pusz), Żony Intendenta Mennicy, Matki 8rga dziatek, lat 42 wieku dopiero maiącej; szanowne Jej zwłoki od bram smętarza aż do grobowca kilku z obecnych poniosło przyiacioł, nad którym WJX. *Ludwig* Pastor Gminy Ewangiel: szczytną swoią wymową koiąc boleśny żal obecnych, przedstawił obraz Jej pełnego cnot życia, a tkliwe łkania w smutku pogrążonej familji licznie zebranych przyiacioł, dowiodły iak wiele serc ś. p. Marjanna *Pusch* dobrotliwem i zniewalaiącem pożyciem społeczeńskiem ku sobie skłoniła. Niechaj będzie wieczny pokój cieniom tej cnotliwie wzorowej żony i matki. — Ner 41 Tygodnika Rolniczo-Technologicznego zawiera: Ogólne postrzeżenia o gąsienicach owadom szkodliwych, przez Hra: *Tyzenhauza;* Ustawa Towarzystwa Król: Gospodarczo-Rolniczego; Próba sztucznego asfaltu; Sprężysta powłoka z dziegciu, do pokrywania dachów; Sprzedaż baranów krwi czystej hiszp: w Drozdowie pod Raciążem w obw: Płoc:, po cenie zniżonej. — W sklepie ubogich są do sprzedania po znacznie zniżonej cenie na korzyść Towarzystwa Dobroczynności, dzieła: Jeometrja i Mechanika sztuk i rzemiosł, tłu: p. *Chlebowskiego;* tudzież Kazania X. *Szaniawskiego*, w 3ch tomach. — Ner 13 Tomu 2go *Świata Dramatycznego* wyszedł z druku, i zawiera: Powieść *Garrik Doktorem;* Pani *Damoreau Cinti* (Damoro Czinti) szkic biograficzny. — Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani: po *Hortensji*, JPani *Halpert;* a po *Mężu Pustelniku*, JP. *Kurpińska* JP. *Jasiński*.

Z Petersburga. — W dodatkowym rozkazie dziennym N. PANA z d. 16 z. m., wyrażono: N. CESARZ Jmć raczywszy dziś znajdować się przy otwarciu bramy tryumfalnej, wzniesionej w Petersburgu około rogatek Moskiewskich, zwycięzkim wojskom Rossyjskim, na pamiątkę czynów woiennych w Persji, Turcji i w czasie uśmierzenia Polski, w latach 1826, 27, 28, 29, 30 i 31 dokonanych, i przy uroczystem przez tęż bramę przejściu oddziału wojska złożonego z części gwardji i armji, do pułków i baterji wyborczych należącej, z uczuciem szczegól-

nej łaskawości dla walecznych woiowników Rossyjskich, i z prawdziwem zadowoleniem ponawia MONARSZE Swe podziękowanie i zupełną wdzięczność znamienitemu Wodzowi armji, w tych znakomitych wyprawach, Jenerał-Feldmarszałkowi *Xciu Warszawskiemu Hrabi Paskiewiczowi-Erywańskiemu*, i oświadcza Monarsze zadowolenie Swoie wszystkim PP. Dowódzcom korpusów, Jenerałom, Sztabs i Ober-officerom, tudzież wszem w ogólności i każdemu z osobna z woiskowych różnych stopni z gwardji, armji i flotty, za ich wierną służbę i gorliwość; w szczególności zaś J. C. WYSOKOŚCI Dowódzcy oddzielnego korpusu gwardji, który, przewodnicząc woiskom tegoż korpusu w pomienionych kampanjach, zagrzewał ie ciągle wielkim swoim przykładem, a przez niezmordowaną staranność, doprowadził to wyborne woisko do najlepszego i najświetniejszego stanu. — W niedzielę 16 z. m., J. Z. Margrabia *Clanricarde* (Klanrikard), miał zaszczyt być przyiętym na prywatnem posłuchaniu u CESARZA Jmci w pałacu Carskosielskim, i złożyć J. C. MOŚCI swe listy wierzytelne w charakterze Posła nadzwyczajnego i Ministra pełnomocnego Królowej Jmci Wielkiej Brytanji. Xiążę *Hohenlohe-Kirchberg*, Poseł nadzwyczajny i Minister pełnomocny Króla Jmci Wirtemberskiego, za powrotem na swoie stanowisko, miał również zaszczyt być przyiętym przez N. PANA. P. *Milbanke*, Minister pełnomocny Królowej Jmci W. Brytanji, miał pożegnalne posłuchanie u J. C. MOŚCI. Potem, Margrabia i Margrabina Clanricarde, Xżę Hohenlohe-Kirchberg i P. Milbanke, mieli zaszczyt być przyiętemi przez N. CESARZOWĘ.

Anglja.— Xiążę Ludwik *Bonaparte* podziękował Lordowi *Melburn* za uprzejme przyięcie iakiego doznał w Anglji. — Do *Dowru* 20 z. m. zawinął statek francuzki *Mogoł*, zbity z toru pod czas burzy, a na którym ludność wzniecił a rokosz przeciw swoiemu Kapitanowi. Władza w *Dowrze* na żądanie aresztowała winowajców, a z Francji przysłano świeżą ludność dla statku. — Uważaią, że od nieiakiego czasu sekta *Kwakrów* znacznie zmniejsza się w Anglji.

Francja. — P. *Thiers* napisał z Włoch do kilku przyiacioł, iż zamyśla na 30 b. m. wrócić do *Paryża*. Jego historja państwa *Toskańskiego* iest bliską ukończenia. Rozsiano pogłoskę, że ten sławny Dyplomatyk wstąpi znowu do ministerstwa; tyle iest pewnem, iż starano się uczynić go przyiaźniejszym dla dawnego gabinetu. — Jenerał *Sebastjani* wróci dopiero po ukończeniu konferencji londyńskiej w sprawie belgicko-hollenderskiej. — P. *Nigaudie* został mianowany Kontr-Admirałem, i ma zastąpić Admirała *Gallois* (Galoa) przy eskadrze na wschodzie. — Xiężna *Dino* ieneralna spadkobierczyni po Xięciu *Talejrandzie*, uzyskała pozwolenie zabrać summę 1,181,000 fr., złożoną w depozycie przez P. *Rotszylda* za pałac zmarłego Xięcia. — Minister spraw wewnętrz: 31 z. m. zwiedzał królewski instytut sztuk pięknych. — Ciągle aresztuią wiele osób; to dało powód do pogłoski, że odkryto znaczny spisek.

Hiszpanja. — W *Nawarze* odbyła się powtórna wymiana ieńców. — *Maroto* ruszył na *Lesarę* i *Berę*. — *Don Karol* 22 z. m. znajdował się z swoią małżonką w *Loioli;* Duchowieństwo śpiewało pieśni na cześć tej dostojnej pary. — Xiądz *Merino* przeprawił się przez *Ebro* pod *Santagutą;* iego siła zbrojna składa się z 2ch bataljonów piechoty i 200 iazdy. — Według urzędowego raportu, Jenerał *Pardinas* utracił 3015 żołnierzy i 180 officerów.

Niemcy. — Stany *węgierskie* będą zwołane w maju r. 1839; o tymże czasie Cesarzowa *Austrjacka* będzie także ukoronowaną iako Królowa Węgierska. Koronacja nastąpi w *Peszcie* i *Budzie*, a nie mało przyczyni się do dźwignienia obu miast z niedoli, w iaką ie pogrążył ostatni wylew *Dunaju*. — Ponowiono urządzenie dawniejsze, że zagrani: pisma naukowe wolno prenumerować iedynie dla użytkowania w domach, ale nie mogą znajdować się w miejscach publicznych.

Rozmaitości. — Zwiedzaiący niedawno *Hiszpanję* iak opisuie swój pobyt w teatrze *Saragossie.* Salon był ciemny iak Kościół w czasie żałobnego nabożeństwa, a widzowie mieli tak poważne miny, iakby przybyli do wykonania iakiego religijnego obrzędu, nie dla zabawy. Damy wszystkie czarno ubrane; zaiste trzeba było zbyt żywej wyobraźni do wystawiania sobie że znajduią się w teatrze. Prócz *Barcelony*, gdzie muzyka iest upowszechnioną, ani dramma, ani opera nie iest ulubioną w Hiszpanji. Uczęszczaią tylko do teatru dla widzenia *bolerów*, wiecznie tożsamych. Hiszpanie nie zważaią tyle na nowość, przeciwnie zdaie się, że monotonność podoba się im bardziej niż odmiana. Rzeczy znane są od nich upodobane z nawyknienia, a nieznane wzniecaią w nich powątpiewanie. — Elegant w *Paryżu* od kilkunastu dni zamiast psa prowadzi z sobą wilczka przywiązanego na sznurku. — W Anglji obliczono o ile ieden powóz parówy zastępuie siłę koni. Dla przewiezienia 130 podróżnych 148 mil w przeciągu 24 godzin, trzeba 12 dyliżansów i 200 koni. Jeden powóz parowy czyni toż samo, ale odbywa 2 razy też drogę w przeciągu takiegoż czasu, czyli zastępuie 2400 koni. Gdyby dla 130 podróżnych używano powozów zwyczajnych, mogących zawierać tylko po 6 osób, potrzebaby nawet 6000 koni. — Nad brzegami *Afryki* prowadzą handel bardzo pięknemi ale u nas nieznanemi chrząszczami. Sztuka kosztuie po 1800 do 2000 zł. — Dziennik angiel: zawiera następuiące szczegóły o zwierzęciu *Lama*. Zwierzę to nieznosi ani plag ani złego obejścia. Jdą gromadami, a Jndjanin poprzedza ie w dość znacznej odległości. Kiedy zostaią zmęczone, zatrzymuią się, i przewodnik czyni toż samo. Przy wyruszeniu Jndjanin musi prosić zwierzęta aby szły dalej. W odległości 50 kroków staie z rękami wzniesionemi w błagalnej postawie, pogląda na nie czule i woła w iak najtkliwszem tonie *ik ik*. Lamy zwykle słuchaią tej prośby, kiedy zaś są w złym humorze, nie patrzą wcale na proszącego, zostaią nieruchome; spoglądaią melancholicznie ku niebu, iakby przeczuwały życie lepsze od doczesnego. Lama iest iedynem zwierzęciem, którego człowiek używa, *a nie śmie karcić*; kiedy Jndjanin chce go do czego przymusić gwałtem, w tedy czuie się ono zaraz obrażonem. Z godnością wznosi głowę, nie ucieka, ale rozciąga się i spogląda ku niebu; duże łzy roszą iego piękne oczy, westchnienia wydobywaią się z piersi i w pół godziny, najdalej w 3 kwadranse żyć przestaie (?). Indjanie prawie zabobonne poważanie okazuią Lamie; ładuiąc na niego rzeczy, zawiązuią mu oczy, aby nie widziało ciężaru, kiedy ciężar iest zbyt duży, pada ono i zdycha. — Czytelnicy zapewne iuż nie raz dziwili się nad dziwactwem nazwizk iakie Francuzi nadaią materjom lub ich kolorom. To co tylko zajmuie teraźniejszość musi służyć za nazwisko: zdarzenia, opery, nawet romansu. I tak, dawniej nosiły Damy materję szkocką zwaną *Dama biała*. 20 lat temu dziwactwo to szczególniej było w modzie. Kolor szary nazywano *przestraszoną myszką*, ciemno szary *paiąkiem myślącym nad zbrodnią*, szaro zielony *zakochaną ropuchą*, brunatny *pchłą ciężarną*. Ta moda ustała, później nadawano nazwiska pieszczotliwe, i tak np. popielaty *popiołem róży*, szaro zielony *wodą nilową*. Teraz nazwiska są heroiczne, materję przerobioną kolorem białym i czarnym nazywaią *piękną brodą Abdel Kadera*. — Baron *Mortemart*, opowiada zdarzenie którego był świadkiem po bitwie pod *Wagram*, zasługuiące teraz na uwagę: Między okolicami *Wiednia*, godnemi widzenia, *Baden* winien być szczególniej wzmiankowanym. Położenie należy do najbardziej malowniczych. Najpiękniejszą doliną w tych górach bezwątpienia iest zwana *Ś. Helena*. Wyobraźcie sobie ogromny ogród angielski stworzony tylko przez naturę bez żadnego planu, doskonałą temperaturę, miękką murawę podobną do axamitu, drożyny z natury poprowadzone i wiiące się ku

szczytowi zielonego pagórka, śród doliny strumyk toczący swoie kryształowe wody, mosty, a powietrze napełnione lubą wonią roślin aromatycznych. Zachwalono *Napoleonowi* roskoszną dolinę Ś. *Heleny* i pewnego dnia chciał ią zwiedzić przy wschodzie słońca. Niebo w ten dzień pogodne i czyste zdawało się rozciągać iak wschodni szafir przed wzrokiem zdobywcy *Egiptu*. Było to wiesieni, kiedy dusza iest usposobioną do myśli smętnych. Cesarz został długo zadumany, a kiedy wracał do *Szenbrun* rzekł do Xięcia *Nefszatel*: „Wiesz Xiążę, w waszej dolinie Ś. *Heleny* panuie spokojność godna podziwienia; możnaby uczuć pokusę swoie dni w niej zakończyć.“ Nikt wówczas nie zważał na słowa Cesarza i ia bym ich teraz nie powtórzył, gdyby szczególnym przypadkiem nie miały związku z iego śmiercią na wyspie Ś. *Heleny*.

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Poletyłło Leop: Hra: z Lublina; Kwilecki Józ: Hra: z Berlina; Łępicki Faus: Dzie: z Bronowa; Moszyński Walen: Dzie: z Kuiaw; Łącki Kar: Dzie: z Słupow; Abramowicz Igna: Dzie: z Obrębu; Morawski Fran: Dzie: z Pułtuska; Sułowski Sędzia Trybunału z Łęczycy; Wierciński Albert, Dzie: z Wróblewa.

DONIESIENIA.

W dniu $^3/_{15}$ Listopada 1838 r. z rana o godzinie 11, na gruncie Dóbr Płochocina i Wolicy w Lesie w Powiecie Błońskim Gubernji Mazowieckiej, prawnie zaięte DRZEWO olszowe w ilości sążni 112, przez licytacją publiczną niezawodnie sprzedane będzie.

S. Osipowski Komornik Sądu A. K. P.

Na mocy Reskryptu Kommis: Rz: S. W. D. i O. P. Wydziału Lekarskiego z d. 28 Wrze:/10 Paźdz: r. b., podpisany ma zaszczyt zawiadomić WW. Lekarzy i i Osoby, które to interesuie, iż znaleść u niego lub zamówić można wszelkiego rodzaiu OPASKI i PRZYRZĄDY Chirurgiczno-Mechaniczne i Ortopedyczne, a mianowicie różnego gatunku Opaski Rupturowe, przyrządy do prostowania skrzywionej kolumny pacierzowej, przyrządy do prostowania nóg krzywych, krążki maczne i t. p., co wszystko własnoręcznie uskutecznia z iak największym pośpiechem i dokładnością.— *Antoni Michał Sandmann*, Majster Rękawiczniczy i Mechaniczno-Ortopedyczny, Bandażysta upoważniony od Rządu, przeniósł swe mieszkanie z ulicy Długiej, pod Nr 501 przy ulicy Podwale w domu Rządowym Popaulińskim.

KSIĄŻKA Legitymacyjna Franciszka Helm zgubioną została, a wydaną była pod dniem 16 Czerwca 1834 r.; kto takową znalazł, niech odda pod Nr 1363, a otrzyma przyzwoitą nagrodę.

Dziś rano zimna stopni 1. Wczoraj w połud: ciepła 6.

TEATR ROZMAITOSCI. Jutro 13 raz *Dwie przeciw iednemu. Zazdrośni w miłości.* 17 raz *Jedna chwila*.

TEATR w DOBROCZ:. Dziś Mechanik *Molduano*.

FIGURY woskowe na Tłómackiem codzień.

Dziś w Kawiarni Literackiej przy ulicy Podwale pod Nr 525, 2gi dom od ulicy Kapitulnej ku Królowi Zygmuntowi, Towarzystwo Śpiewaków Wiedeńskich będzie miało zaszczyt dać *Zabawę Muzykalną*, urozmaiconą Arjami, Duetami, Tercetami i Scenami komicznemi w kostiumach, przy towarzyszeniu Arfy i Gitary. Zacznie się o godzinie 6. Przytem dostać można PONCZU HISZPAŃSKIEGO.

Dziś w Kawiarni pod znakiem LWA obok Zamku, na przeciw Króla Zygmunta Nr 365, Familja *Bertoldów* grać i śpiewać będzie od godziny 6 do 10.

Dziś w Kawiarni pod znakiem *Kogutka*, na Krak: Przed: wprost b. Konserwatorjum Nr 451, na 1em piątrze, na żądanie Amatorów muzyki, przez naszego ulubionego Artystę *Kurzątkowskiego*, będzie wykonany SEKSTET, oraz nowy Walc i nowy Mazur, przytem różne Uwertury. Zacznie się o 6. Gospodarz poleca się z wybornym PONCZEM GARNUSZKOWYM własnego wynalazku.

Dziś w Kawiarni przy ulicy Krakowskie Przedmie: w domu Stakelbrandta Nr 427, Bracia *Ładowscy* grać i śpiewać będą. Zacznie się o godzinie 6.

Jutro w handlu Maiewskiego przy ulicy Bednarskiej. Pieczeń cielę: z krem:, Polędwica z chrzano: masłem, Kaczka dzika, Pieczeń huzar: z kapus:, Potrawa z pulard z kalaf:, Klopsy z kwaskowa: sos: i Ryby.

Jutro u Bogaskiego przy ulicy Długiej pod Nr 550. ŚNIADANIE: Baranina z roż: szpiko:, Sztufada woło: z kartofel:, Zrazy odbiia: z kaszą obwarza:, Potrawa z kaczek z perło: kaszą, Kotlety woło: z serdela:, Potrawa z głów; cielę:. KOLACJA: Pulardy z roż: z serdela:, Kotlety cielę: z grosz:, Jaia na buljo:, etc.